GAZETA HANDLOWA.

Nr. 133. Warszawa, dnia 10 (22) czerwca. Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 21 czerwca. Cesarz wyjechał do obozu pod Chalons. Dep. Jouvencel zginął w pojedynku.

Florencya,, 21 czerwca. Księżna Aosta niebezpiecznie zachorowała. Stosownie do urzędowych doniesień dziennikarskich miały miejsce wczoraj wieczorem podrzędnego znaczenia demonstracye w Medyolanie, Turynie, Neapolu, Bergamo, Regio. Wszędzie rozproszono zbiegowiska bez użycia siły zbrojnej.

Madryt, 21 czerwca. Do Nowary wkroczyła banda karlistów 60 ludzi licząca. Jest ona jednak odosobnioną.

Warszawa, dnia 22 czerwca.

Lubo utrzymują powszechnie, że kwestya północnego Szlezwigu nie będzie w najbliższym czasie poruszoną, dzienniki duńskie jednak żywo się nią zajmują. „Sönderborg Avis" donosi, że hr. Frijs-Frijsenborg, duński prezes ministrów za bytności swojéj w Berlinie dać miał do zrozumienia, jakoby rząd kopenhagski, ożywiony życzeniem pozostawania wprzyjacielskich z sąsiedniem państwem stosunkach, gotów był nie tylko zrzec się pretensyj do północnych obwodów Szlezwigu, opartych na art. V. pokoju pragskiego, lecz zwrócić przyłączone do Iutlandyi gminy szlezwickie, pod warunkiem odpowiedniego wynagrodzenia pieniężnego. Wersya ta nader byłaby pomyślną dla widoków polityki gabinetu berlińskiego. Chętnie zapewne zapłaciłby pewną sumę talarów, żeby się pozbyć kwestyi, mogącéj w przyszłości ważne nastręczyć trudności. Doniesienie pisma sonderburgskiego jest jednak bardzo mało prawdopodobnem. Dla przyszłości państwa duńskiego odzyskanie zamieszkałych przez duńczyków części Szlezwigu jest kwestyą żywotną, że zaś przyłączenie tego terytorium do Danii prędzéj czy późniéj nastąpi, o tém naród duński pomimo chwilowo niesprzyjających okoliczności zdaje się być jak najmocniéj przekonany. Sprzedanie więc praw Danii do Szlezwigu sprzeciwiałoby się interesowi kraju a zarazem byłoby w najwyższym stopniu w Danii niepopularnem. Z tego powodu sądzimy, że żaden gabinet duński nie odważył by się na zaproponowanie krajowi załatwienia kwestyi szlezwickiéj w powyżéj nadmieniony sposób. Zresztą i te nawet pisma, które wspominają o nieprawdopodobném, jak wskazaliśmy doniesieniu. „Sonderborg Avis" dodają, że król Chrystian przeciwny jest projektom w mowie będącym. Nie dawno temu, na otwarciu kopenhagskiego towarzystwa strzeleckiego wyraził król nadzieję, że spełni się życzenie narodu duńskiego odnośnie do połączenia braci Szleziczan z Danią.

Z powrotem do Hiszpanii księcia Montpensier, który przyjął uchwaloną przez kortezy konstytucyę, silniéj znowu w tym kraju występuje agitacya za wyniesieniem go na tron. Na posiedzeniu kortezów w d. 13 t. m. admirał Topete, jeden z głównych kierowników ostatniéj rowolucyi otwarcie zalecał jego kandytaturę, oświadczając, że wyniesienie jego na tron jest jedynem możliwem rozwiązaniem trudnéj sytuacyi w jakiéj Hiszpania obecnie znajduje się. W saméj rzeczy możnaby się zupełnie zgodzić ze zdaniem p. Topete, gdyby oddaniu korony księcia Montpensier nie stały na przeszkodzie ważne względy polityczne, odnoszące się mianowicie do stosunku Hiszpanii do Francyi. Wiadomo zaś, że z wszystkich kombinacyj dotyczących obsadzenia tronu hiszpańskiego, gabinet tuiteryjski najmniéj sprzyja wyniesieniu księcia Montpensier, będącego członkiem rodziny oreaskiéj.

Gabinet angielski w polityce wewnętrznéj odniósł znakomite zwycięstwo. Izba parów niespodziewaną większością 33 głosów uchwaliła drugi odczyt billu, dotyczącego kościoła irlandzkiego. Wprawdzie nie idzie jeszcze zatem, ażeby bill w mowie będący już bezwarunkowo miał być przyjęty, owszem może on przez poprawki licznych i zasadniczych doznać zmian, z tém wszystkiem jednak rezultat ostatniego głosowania jest wypadkiem dla gabinetu pomyślnym. Instrukcye posła amerykańskiego Motleya, jak się teraz pokazuje, trzymane w duchu dosyć umiarkowanym, sprawiły w publiczności angielskiéj jak najlepsze wrażenie. Przekonano się, że obawy starcia z Ameryką z powodu kwestyi Alabama jak na teraz przynajmniéj są bezzasadne.

Obok wypadków w St. Etienne, które zresztą nie były tak

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 128).

Wszystkie napady skierowane przeciwko własności zasadzały się na pomięszaniu tych dwóch pojęć, gdyż, gdyby zrozumiano, że dary natury nie były nigdy *przywłaszczane*, że przywłaszczano tylko usługi, własność byłaby zamknęła usta tym, którzy ją najuporczywiej szarpali, mówiąc im: „Czyż istnieje dla was zasada pewniejsza, prawność bardziej szanowana jak zasada *wzajemności usług?* A więc! ja jestem uświęceniem żyjącem tej zasady, jestem wynikiem dwóch usług wymiennych i nic więcej."

Na nieszczęście nietylko sami przeciwnicy własności, lecz jej obrońcy, lecz cała szkoła ekonomiczna widziała we własności co innego jak wynik zamiany usług. Przyjaciele i nieprzyjaciele byli w tem w zgodzie, że czynniki przyrodzone były *przywłaszczone* tak jak usługi; że *wartość* wytworu składała się z tego, co weń włożył człowiek i natura; że właściciel kazał sobie płacić nietylko za swą własną pracę, lecz i za pracę swego potężnego współpracownika. Zbiliśmy już ten błąd, wykazując, że *użyteczność* leży w darach przyrody, a wartość w usługach ludzkich. Pozostaje nam dowieść, że tylko wartość należy do dziedziny *własności*. Przywołamy na pomoc w tej mierze rozumowanie i doświadczenie. Najprzód rozumowanie.

Czyż pójdę kupić od człowieka za pośrednictwem trudu to, co mogę otrzymać od przyrody bez trudu albo z trudem mniejszym? Ciepło słoneczne nie ma żadnej wartości, ponieważ nie jest wytworem usiłowania ludzkiego; nie należy więc do nikogo, a raczej należy do wszystkich. Ciepło od pieca jest równie pozbawione wartości jak ciepło słoneczne; lecz usługa człowieka, ktory zgromadził paliwo i zrobił piec, ma wartość niezaprzeczoną; na tem też polega własność wymienna. Nie kupuję lodu w zimie, kupuję go w lecie. Dlaczego? Ponieważ w zimie potrzebuję się tylko schylić, aby go dostać, podczas gdy w lecie muszę zapłacić za trud temu, który go złożył w magazynie i zachował. Tym sposobem mamy jedną i tę samą rzecz, która jest lub przestaje być własnością, stosownie do bytu w niej lub niebytu usługi ludzkiej. Jakiż lepszy dam wam dowód prawdy tej: że podstawą wartości a przez to i własności jest tylko usługa? Jeżeli się spytam, doświadczenia, opinii powszechnej, otrzymam taką samą odpowiedź. Gdy spisują inwentarz własności danej osoby, czy liczą użyteczność, czy wartość? Oto ubiór i obraz; o nich notaryusz uczyni wzmiankę w akcie, ale nie o użyteczności tych dwóch przedmiotów tylko o ich wartości, która tutaj będzie wprost przeciwną ich użyteczności. A gdy już ukończono tę czynność, gdy publiczność zna już ogół wartości wniesionych do bilansu (wykazu długów i wierzytelności) mówi głosem jednomyślnym: „Tych to rzeczy spadkobierca jest *właścicielem*."

Wspólność nie mogła znaleźć obalających ją, lecz napotkała na nie-

groźne jak się pierwiastkowo zdawało, opinia publiczna we Francyi zajmuje się listem cesarza do bar. Mackau. Pismo to powszechnie uważane jest za dowód, że tymczasowo system rządowy nie tylko nie ulegnie żadnej zmianie zasadniczéj, ale że nawet nie nastąpi ważniejsza modyfikacya gabinetu. W związku z tém co w tych dniach pisano o zamiarze rządu francuzkiego uczynienia w Brukselli kroku dyplomatycznego w przedmiocie przebywających w Belgii wychodzców francuzkich, donoszą dziś, iż rząd belgijski dał do zrozumienia p. Rochefort, iż dłuższy pobyt jego w Brukselli może Belgię narazić na wielkie nieprzyjemności. Ten ostatni téż czyniąc zadosyć wezwaniu w istocie wydalić się miał do Spaa. Zamierza on podobno opuścić Belgię. Doniesienie to wymaga potwierdzenia.

Rząd Stanów Zjednoczonych daje dowody, że mu na seryo chodzi o przeszkodzenie wyprawom ochotników do Kuby. Aresztowano kilka osób podejrzanych o popieranie organizacyi oddziałów, które do Kuby odpłynęły. Wypuszczono je wprawdzie na wolność, ale pod warunkiem, że dobrowolnie stawią się sądom i że nic nieprzyjacielskiego przeciwko Hiszpanii nieprzedsięwezmą. Do aresztowanych należał między innymi ajent dyplomatyczny mniemanéj rzeczypospolitéj Kubańskiéj.

W Rio Janeiro otwarte zostały posiedzenia izby brazylijskiéj. Mowa tronowa wspomina o reformie wyborczéj o lepszem urządzeniu wymiaru sprawiedliwości i o nowéj ustawie miejskiéj. O wypadkach na paragwajskim teatrze wojny mówi pobieżnie, ani jednem zaś słowem nie wspomina o emancypacyi niewolników, sprawie będącéj dla Brazylii jedną z najważniejszych.

Przeciwko Lopezowi wojska sprzymierzone dotychczas nic nie wskórały. Eskadra pancerna brazylijska dla braku węgli kamiennych musiała się cofnąć. W konfederacyi argentyńskiéj ucichła wojna domowa.

Paryż, 20 czerwca. Dekretem cesarskim z dnia dzisiejszego Schneider mianowany został prezydentem ciała-prawodawczego a Leroux, David i Dumiral vice-prezydentami. Baron David otrzymał równocześnie wielki krzyż legii honorowej.

Madryt, 19 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów republikanin Rubio stawia wniosek, ażeby kortezy oświadczyły niezadowolenie z przybycia do Hiszpanii księcia Montpensier. Alaron sądzi, że nie masz powodu do takiego oświadczenia. Izba do jego przychyla się zdania. Prim następnie przedstawia kortezom nowe ministerium, oświadczając, że rząd sumiennie wykonywać będzie ustawę. Prezes gabinetu powiada daléj, jako życzeniem jest rządu utrzymać dobre z państwami zagranicznemi stosunki. Co się tyczy księcia Montpensier, złożył on przysięgę, jako kapitan jeneralny i należy mu zatem dozwolić pobytu w Hiszpanii.

Według „Imparcial" ministerium składa się z następujących osób: Prim jest prezesem gabinetu oraz ministrem wojny; Silvela ministrem stanu i spraw zagranicznych; Herrera ministrem sprawiedliwości; Topete ministrem marynarki i osad; Figuerola ministrem skarbu; Sagasta ministrem spraw wewnętrznych; a Zorilla minisrem robót póblicznych.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Odessa, 19 czerwca. Kurs weksli z terminem trzymiesięcznym na Londyn 7.83—7.84, na Marsylię 322½.

Ryga, 19 czerwca. Kursa wexli z terminem trzymiesięcznym za 1 rs.: na Londyn 30½ pensów, na Amsterdam 153½—154½, na Hamburg $27\frac{9}{16}$—$\frac{11}{16}$ sz., na Paryż 320 centymów.

(*W. T. B., T. B. j. N. D*).

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że Zgromadzenie Ogólne Akcyonaryuszów w dniu 4 (16) czerwca roku bieżącego odbyte, dywidendę za rok exploatacyjny 1868 ustanowiło na rs. 4 od każdéj akcyi.

Kupony dywidendowe, po potrąceniu przedpłaty po rs. 1 kop. 50 wypłacone będą począwszy od dnia 19 czerwca (1 lipca) do włącznie dnia 18 (30) lipca roku bieżącego w kasach następujących:

1) w Warszawie, w kasie głównéj towarzystwa;
2) w St. Petersburgu, w domu Sterky Synowie;
3) w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szlązkiego;
4) w Berlinie, u domu G. Müller & Comp.;
5) w Amsterdamie, u domu Lippmann Rosenthal & Comp.;
6) w Bruxelli, u domu Brugmann Synowie;
7) w Frankfurcie nad Menem, u domu J. Weiller Synowie;
8) w Krakowie, u domu Antoni Helzel.

Na akcye pożytkowe dywidenda wynosi po jednym rublu srebrem od sztuki.

Warszawa, dnia 6 (18) czerwca 1869 roku.

(Nr 303) (D. W.)

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Petersburg, 18 czerwca. (Giełda). Weksli na Londyn było na giełdzie dzisiejszej dosyć skąpo, mianowicie papieru wywozowego brak zupełny, a mała ilość papieru bankierskiego, którą z początku można było nabyć po $30\frac{3}{8}$, szybko rozchwytaną została, tak, że ceny tych dewiz cofnęły się do $30\frac{5}{16}$ i po tej cenie można było zbyć. Weksle na Hamburg płacono 27½, na Paryż żądano po 319.

Weksli na Londyn z dostawą brak, z dostawą w grudniu można było nabyć cokolwiek po 30¾.

Półimperyałów brak.

W pożyczkach premiowych interes nieco słabszy: 1 emisyi 173½ 2 emisyi 171½.

O *bilety bankowe* 1 emisyi dopytują się po 90¼, w drugiej emisyi cisza, sprzedawcy chętnie chcą zbyć po 89½.

Akcye wielkiego towarzystwa 145, warszawsko-terespolskie 106½.

Obligacye drogi mikołajewskiej: 1 emisyi 102 chcą płacić ale mało znajduje się na targu; 2 emisyi 100¼ płacono, sprzedawcy żądali 100½ warszawsko-terespolskich brak.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 99 płacono.

---

dowiarków. My stwierdzając jej istnienie, usprawiedliwiliśmy własność. Należy teraz zobaczyć jakie ona zajmuje miejsce w łonie społeczeństwa, w jakim związku zostaje z własnością, jakiemu ruchowi działania i oddziaływania podległe są te dwa żywioły. Opisując ten objaw, uzupełnimy tylko obraz pierwszej ze wszystkich harmonij społecznych, tej na którą ustawicznie wzrok zwracaliśmy dotychczas.

Tylko co powiedzieliśmy, że *cywilizacya jest to przyroda ujarzmiona*. Zobaczymy teraz, jaka jest doniosłość tej zdobyczy, nie w jej niezliczonych szczegółach (na to potrzebaby encyklopedyi) lecz w jej ustawicznem rozszerzaniu się i wyniku ostatecznym.

Oto co widzimy. Dziedzina *wspólności*, tj. darmości rozszerza się ustawicznie w znaczeniu bezwzględnem i względnem jednocześnie; a dziedzina własności tj. obciążliwości, ustępując gruntu pierwszej, ścieśnia się tem samem coraz więcej w znaczeniu względnem, aby zdobyć sobie grunt nowy, i rozszerzyć się samej w znaczeniu bezwzględnem. Innemi słowy, znajdujemy z jednej strony, stosunek zawsze rosnący użyteczności darmej w każdej rzeczy, i masę równie wzrastającą użyteczności darmych w ogóle rzeczy; z drugiej strony, stosunek zawsze malejący użyteczności obciążliwej w każdej rzeczy, a jednak masę zawsze rosnącą użyteczności obciążliwych w ogóle rzeczy. Objaśnienie tego ostatniego faktu znajdujemy w nieskończonem mnożeniu się naszych potrzeb i życzeń. W miarę jak dobroczynna przyroda zastępuje działalność ludzką, ta ostatnia szuka nowego dla siebie pokarmu, i znajdujego.

Dusza bowiem ludzka, patrząc się na nią ze stanowiska jej potrzeb jej życzeń, jej kaprysów, jest przepaścią bezdenną; nietylko jest chciwą użycia nowego, ale jest nienasyconą wyszukanych subtelności w użyciu już zdobytem. Należałoby zrobić spis całej cywilizacyi, aby wyrobić sobie dokładne pojęcie o tej zajmującej walce człowieka z przyrodą, walce, w której człowiek wzbogaca się nawet przez swe klęski, i którą odnawia, nigdy niestrudzony w sferach zawsze nowych. Poprzestańmy na przytoczeniu niektórych faktów i kilku liczb.

Biorę człowieka takim jakim był w zaczątkach ludzkości, bez doświadczenia, bez narzędzi pracy, bez ubioru, bez schronienia, w obec gruntu pokrytego lasami, cierni, wód stojących, doznającego napaści zwierząt szkodliwych. Nie ma przesady, gdy powiemy, że potrzebował dwóch lat do wytworu hektolitru zboża. Dzisiaj, rękodzielnik nabywa ten hektolitr zboża za równą wartość piętnastu dni pracy. Stosunek więc jest jak 600 do 15. Przyczyną tej różnicy jest podstawienie materyałów i sił przyrodzonych w miejsce pracy rąk. Tym sposobem ludzkość cała zyskała 585 na 600, fundusz ogólny i darmy powiększył się, zaś fundusz przywłaszczony ([1]) i obciążliwy zmniejszył się w tym niezwykłym stosunku.

(D. c. n.)

([1]) Wyrazu „przywłaszczony" używamy zgodnie z myślą autora w znaczeniu „będący przedmiotem własności" lub „wchodzący w dziedzinę własności, w odróżnieniu od *ogólny, wspólny* t. j. wchodzący w dziedzinę wspólności. Omawianie przy częstem tych wyrazów w użyciu, było niepodobnem. (P. T.).

Berlin, 18 czerwca. (Jarmark na wełnę). Już w przeddzień jarmarku widzieliśmy składy napełnione i więcej ożywienia na targu jak w latach poprzednich. Ilość wełny dowiezionej nie przewyższy zeszłorocznej (180,000 cetn.) jeżeli nawet zwiozą tu wełnę ze stron, z których dawniej nie wysyłali. Stare za to zapasy nie są znacznie mniejsze jak zwykle. Usposobienie w porównaniu z usposobieniem innych jarmarków tegorocznych nie można uważać za niepomyślne. Nie brak przynajmniej ochoty do spekulacyi z powodu cen zostających pod naciskiem, tak samo jak w Szczecinie, gdzie wielu kupców nie trudniących się handlem wełny, poczyniło zakupy. W ogóle lepsze gatunki są pożądane, podczas gdy ordynaryjne mało mają szans powodzenia. Liczba przybyłych kupców nie jest szczupłą, mianowicie fabrykantów krajowych. Przędzarzy i reprezentantów domów zagranicznych mniej. Na składach dokonano dzisiaj kilka obrotów, mianowicie kupiono 600 cetn. wełny poznańskiej na sukno; cena wynosi 60 tal. za cetnar (o 15 tal. niżej jak w r. zeszłym).

W innej znowu spredaży obniżenie miało wynosić tylko 10 tal. Fabrykanci sukna nabyli kilkaset cetnarów przedniej pomerańskiej i marchijskiej po 80 tal. I przędzarze zakupili na rozmatych składach około 2000 cetn. po cenie około 40 tal.

Gdańsk, 19 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda zmienna, po większéj części dżdżysta i chłodna. Wiatr zachodni.

W Anglii pokup pszenicy mały, bo stan ozimin podobno w ostatnich tygodniach znacznie się polepszył. Jednakże, w skutek kilku dżdżystych dni, ceny zaraz w pierwszych dniach upłynionego tygodnia miały nieco lepszą tendencyę. Towar krajowy płacono przeciętnie po najwyższych cenach zeszłego tygodnia, a w końcu tygodnia o 1 szyling na kwarterze drożéj. Pszenica importowana więcéj była żądaną, ceny podniosły się o 1 szyling na kwarterze, a w ostatnich dniach, pomimo tego podwyższenia, mało było sprzedających.

Jęczmień i groch także nieco droższe.

We Francyi ceny pszenicy wprawdzie na wielu placach jeszcze o 40—50 centymów na hektolitrze się cofnęły, lecz silne deszcze i gradobicia także i tutaj spowodowały reakcyę. W drugiéj połowie tygodnia sprzedający mniéj byli skłonnymi do ustępstw, ceny się ustalały, a na niektórych targach o 30—35 centymów się podniosły.

Żyto mało ofiarowane, ceny bez zmiany.

Na naszym placu przy ożywieńszéj chęci do kupna, płacono zaraz na targu poniedziałkowym za wszystkie gatunki pszenicy ceny sobotnie, które w następstwie powoli z dnia na dzień się wzmacniały, tak, że dziś są o 15—20 guldenów wyższe, jak w zeszłym tygodniu.

Żyto z powodu małych dowozów i szczupłych zapasów spichrzowych, bardzo żądane, podniosło się o 40 guldenów na łaszcie w tym tygodniu.

Jęczmień o 10—15, groch o 10 guldenów na łaszcie droższe.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 2,400, żyta 300, jęczmienia 110, owsa 40, grochu 100, wyki —, rzepiu i rzepiku —, koniczyny — cetnarów cel.

Płacono za łaszt	wagi holl.	guld. prus.	za kor. pol.	złp.	gr.—złp.	gr.
Pszenicy:						
„ Białej	128—133	520—540	241—250	48	4—50	—
„ w.-pstr. i szkl.	129—135	525—550	243—254	48	18—50	27
„ jasno-pstréj	130—134	510—525	245—253	47	6—48	18
„ ordynar.	124—133	430—500	235—250	39	24—46	8
Żyta	123—130	436—450	231—245	40	12—41	20
Jęczmienia		300—310		27	23—28	21
Owsa		204—216		18	27—20	—
Grochu		370—390		34	7—36	4
Rzepiu i rzepiku		— —		—	— —	—

Koniczyna czerwona — tal., biała — tal. za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam $142\frac{1}{2}$. Hamburg $151\frac{3}{4}$. Londyn $6.24\frac{5}{8}$. Warszawa 78. Paryż $81\frac{5}{12}$.

Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

(Bank handlowy międzynarodowy w Petersburgu). „Birżewyja Wiedomosti" donoszą, że w tych dniach zatwierdzona została ustawa międzynarodowego banku handlowego (International-Bank) w Petersburgu, z kapitałem 5,000,000 rs. składającym się z 20,200 akcyj, po 250 rs. każda. Założycielami banku są wyłącznie domy handlowe: Skarmangi, Rodokonaki, Brandta i A. Rozentala—w Petersburgu; Maurokordato—w Odesie; J. P. Skarmangi—w Taganrogu; Frenkla—w Warszawie; Berenberga, Goslera—w Hamburgu; Schredera—w Amsterdamie; Betmana—w Frankfurcie nad Menem; Erlangera—w Paryżu; Utgofa, Beera & Comp.—w Londynie. Wszystkie akcye bankowe już zostały rozebrane przez założycieli.

— *Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie.* Wydział gospodarczy zjazdu lekarzy i przyrodników, mającego się rozpocząć 13go września r. b. w Krakowie w uzupełnieniu odezwy swej z dnia 18 maja r. b. podaje niniejszem do wiadomości publicznej szczegóły dotyczące:

Wystawy przedmiotów mających styczność ze sztuką lekarską i z naukami przyrodniczemi, która ma mieć miejsce równocześnie, t. j. od dnia 13 do 18go września r. b. w Krakowie.

I. Celem wystawy jest przedstawić zebranym lekarzom i przyrodnikom, co w gałęziach przemysłu i rękodzieł najbliżej ich dotyczących, wyrabia się w kraju, a zatem nie potrzebuje być sprowadzanem z zagranicy; jakie są tych wyrobów zalety lub niedostatki i czego zgoła braknie.

II. Przedmioty kwalifikujące się do rzeczonej wystawy, należeć mogą do jednego z następujących działów:

Dział 1-y: Narzędzia i przyrządy anatomiczne, chirurgiczne, okulistyczne, położnicze i semiotyczne. Przyrządy ortopedyczne, elektrolekarskie, kąpielne, farmaceutyczno-chemiczne, fizyczne, optyczne, meteorologiczne i astronomiczne. Przyrządy i narzędzia używane do celów hygienicznych i policyjno-lekarskich (np. przyrządy do przesączania wody, do wykrywania zafałszowań pokarmów i napojów i t. p.)

Dział 2gi: Przetwory farmaceutyczno-chemiczne, okazy farmakognostyczne krajowe. Wyroby aptekarskie fabryczne różnego rodzaju (np. kołaczyki i czekolady lekarskie, ulepki lekarskie plastry w wielkich ilościach w fabrykach wyrabiane, i t. p.). Kosmetyki wyrabiane na większą skalę, i o ile skład ich znany jest ciałom naukowym lekarskim. Wody mineralne polskie, ługi, sole i przetwory z takowych wyrabiane.

Dział 3ci. Pokarmy i napoje konserwowane.

Dział 4ty: Opaski, przyrządy i materyały służące do opatrywania chorych i ranionych.

Dział 5-ty: Materyały szpitalne. Przyrządy do przenoszenia i przewożenia chorych. Namioty i baraki szpitalne, modele i plany ambulansów, szpitali miejskich na większą i mniejszą stopę urządzonych, szpitali wiejskich, przytułków dla dzieci i starców, dla obłąkanych, i t. d.

Dział 6ty: Wyroby anatomiczne sztucznie przechowywane. Wyroby anatomiczne sztuczne z różnych materyałów, jakoto: z masy papierowej, wosku, gipsu, rzeźbione, galwano-plastyczne, i t. d. Sztuczne zęby, oczy i włosy. Okazy zwierząt wypychane, i t. d.

Dział 7my: Drzeworyty, litografie czarne i barwiste, sztychy, fotografje i inne sposoby odwzorowania rysunkiem przedmiotów, mających związek z naukami lekarskiemi i przyrodniczemi. Dzieła illustrowane i nie illustrowane polskie z dziedziny nauk lekarskich i przyrodniczych, w ostatnich trzech latach wydane. Mappy geologiczne, klimatologiczne i inne fizyograficzne polskie.

Dział 8my: Różne przedmioty, które nie dały się pomieścić w poprzedzających działach, a które mogą mieć zastosowanie w naukach lekarskich i przyrodniczych. Przyrządy gimnastyczne. Zbiory tanie, podręczne, okazów przyrodniczych, mogących służyć do wykładów w niższych zakładach naukowych i w szkołach ludowych.

III. Z uwagi, że wydział gospodarczy nie rozporządza żadnym na ten cel funduszem, koszta przesyłek ponosić muszą właściciele przedmiotów nadsyłanych; Wydział zaś ma niepłonną nadzieję, że wydatki te wrocą się osobom nadsyłającym, w skutek powiększonego odbytu wynikającego zazwyczaj z wystaw przemysłowych.

IV. Takie tylko nadsyłki przyjęte będą na wystawę, które nadejdą do Krakowa przed dniem 30tym sierpnia r. b. Adresować je należy franco: „Do muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie" w którego lokalu Wystawa będzie urządzona.

Kraków dnia 29 maja 1869 r.

Sekretarz: *Dr. Blumenstok.* — Przewodniczący: *Dr. Majer.*

— *Freiburgskie 15 fr. losy*; ciągnienie z dnia 15 czerwca roku bieżącego.

Serye: 457 641 653 806 907 924 1723 1927 2005 2086 2299 2485 2697 2716 3127 3339 3534 3694 3914 4142 4377 4390 4392 4425 4598 4746 5016 5111 5192 5287 5377 5936 5957 6075 6398 6490 6494 6514 6546 6960 7541 7871.

— *Bawarska 4% premiowa pożyczka z roku 1866*; ciągnienie z dnia 1 czerwca; w dniu 1 marca wyciągnięto 30 Seryi, Nr: 51 64 254 486 784 790 917 937 957 1027 1065 1204 1321 1493 1533 1566 1732 1776 2102 2145 2151 2213 2389 2528 2574 2803 2993 3034 3073 3158.

W y g r a ł y:

175,000 fl. Nr 107233.

28,000 fl. Nr 107508.

10,500 fl. Nr 46847.

2,800 fl. Nr 76642.

Po 1,400 fl. Nr 78259 78275 107201 107220.

Po 700 fl. Nr 12664 39485 78257 7827 9 86577 105099 119422 126400.

Po 350 fl. Nr 12648 12676 39189 39191 39195 39475 39497 46826 46832 47820 47821 47837 47849 51332 60166 60200 66018 66021 66023 76601 76603 76621 78263 78291 78296 86565 86596 88774 88792 105076 107202 107501 119406 126392 128660 140112 149611 149619 153604 157865.

Resztujące numera seryi powyższych premiowych obligacyj wygrały po 175 fl.

OGŁOSZENIA.

Sędzia Kommisarz massy upadłości Mozesa Winawer.

Stosownie do art. 476 K. H. wzywa wierzycieli massy, aby się w dniu 13 (25) czerwca roku bieżącego o godzinie piątej z południa stawili w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549, a to celem podania potrójnej listy kandydatów, na tymczasowych syndyków téj massy. Nadmienia się przytem, że niestawający poczytani zostaną za podzielających zdania stawających.

Warszawa, dnia 5 (17) czerwca 1869 roku.

Arnold.

(Nr 304) (D. W.)

Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem na dniu 5 (17) czerwca roku bieżącego zapadłym, upadłość Benjamina Brabander z wszelkiemi skutkami zniósł i syndykom wydanie towarów temuż polecił.

Warszawa, dnia 7 (19) czerwca 1869 roku.

Seweryn Chmielewski obrońca sądowy.

(Nr 307) (D. W.)

Lubryfikatory szklanne do oliwy obsadzone w drzewo, od Nr 1 do Nr 8 po kop. 45; Nr 0 kosztuje kop. 95 za sztukę.

Lubryfikatory szklanne do oliwy, z metalową oprawą, Nr 1 po kop. 85; Nr 2 po rs. 1 kop. 5; Nr 3 po rs. 1 kop. 25 za sztukę.

Lubryfikatory metalowe do smaru, Nr 1 i 2 po kop. 30; Nr 3 kop. 40; Nr 4 kop. 44; Nr 5 kop. 48; Nr. 6 kop. 53; Nr 7 kop. 57; Nr. 8 kop. 69; Nr 9 kop. 92; Nr 10 rs. 1 kop. 7 za sztukę.

Kupującym w większych partyach odstępuje się odpowiedni rabat.

KRAFT et KUKSZ

Ulica Długa Nr 586b.

(Nr 210) ( )

Dnia 13 b. m. zaginął w mieście Łodzi: 1) Przekaz wystawiony na rs. 212 przez Hermana Meuman na zlecenie M. S. Lipszytz, akceptowany do wypłaty w d. 27 b. m. przez Ludwika Rosenberg. 2) Prima weksel na rs. 207 wystawiony w Zgierzu d. 17 kwietnia przez A. M. Ferst na zlecenie Jozefsohn i Margulies płatny 22 lipca żyrantami byli F. M. Zachert i C. Bronowski.

Uprasza się łaskawego znalazcę, aby weksle te zwrócił gdzie należy, gdyż takowe nie mają żadnej wartości; zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały.

Nr. 301—2—3) (7575)

Niżej podpisany otrzymał transport

Prawdziwego Angielskiego Portland Cementu

oraz suchéj trawy morskiéj.

JUL. DAWIDSOHN.

Ulica Rymarska Nr 471*g*.

(Nr 293—2—3) (7329)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

	z dnia 22 żądan.	z dnia 22 płacono	z d.21 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał................Rs	—	—	—
Napoleondor............ „	—	—	—
Dukat ważny............ „	—	—	—
Rubel srebrny............ „	—	—	—
Talar pruski..... (—⁶/₀) „	—	—	115
Gulden Austryacki.. (—⁰/₀) „	—	—	$63\frac{1}{2}$
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	88.83	88.50	88.37
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	85.25	84.83	84.33
4% Listy likwidacyjne.. .. „	73 43	73 10	73 1)
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100	99.50	99.50
Obligi Skarbowe rs. 100..... „	—	83	83.
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	—	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez proc. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	69	67	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B...... „	70	—	69.25
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	90.25	89.75	89.75
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „		10133	101.23
ditto za luty „	—	101.25	101.25
5-ta pożyczka ... „	—	—	—
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs....... „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	173.50	172.50	172.25
„ „ „ 1866 „	171.50	170.75	171.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	100	99.67	99.67
5% Akc. kol. żel. W. Teres. „	—	—	—
Obligi ditto ditto..... „	—		—
5% „ Fabr. Łodzkie..... „	96.	95	95.50
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($127\frac{2}{3}$ $127\frac{1}{2}$)	114.90	114.75	114.75
ditto krótki ($127\frac{1}{2}$ $127\frac{1}{3}$) „	114.75	114.60	114.67
Gdańsk dit. dit. ($127\frac{1}{2}$ $127\frac{1}{3}$) „	114.75	114.60	114.67
Moskwa 100 rs. 1 emis..... „	—		—
Petersburg 100 rs. krótki... „	-	—	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	99.25
Wiedeń 150 fl. 2 m. ($105\frac{1}{3}$ $\frac{1}{6}$	9480	94.65	—
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies..... „	7.90	7.88	7.87
Paryż 300 fr. 2 mies........ „	94.5	93.65	93.90

Wartość kuponu: List. zast. $198\frac{8}{9}$. L. likw $23\frac{1}{3}$.

Obl. sk. 90, Poż. prem. 1 e. $219\frac{1}{2}$, 2 em. $136\frac{1}{9}$.

Kursa walut zagranicznych prawie bez zmiany, obroty w wekslach znaczne. Listy zast., 1 i 2 S. płacono wyżej, listy likw. bil. ban. Ces. po kur. wczor.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 21 czerwca.	z d. 21	z d. 19
Bilety Banku Rossyjskiego dto	78	$77\frac{7}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$77\frac{3}{4}$	$77\frac{3}{4}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$
dto „ „ 3 mies. dto	86	$85\frac{3}{4}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	$6.24\frac{5}{8}$
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	$81\frac{5}{12}$
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	$150\frac{3}{4}$
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81\frac{5}{8}$	$81\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$66\frac{1}{8}$	$65\frac{7}{8}$
Listy likwidacyjne	57	57
Obligacye skarbowe 4% .. dto	67	67
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	93	$92\frac{1}{2}$
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78\frac{1}{2}$	$78\frac{5}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ..	$56\frac{1}{2}$	$56\frac{3}{4}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	139	139
2-ga „ „ z r. 1866	$137\frac{3}{4}$	138
5% Pożyczka Stieglitza	$70\frac{3}{4}$	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	80	—
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	60	60
dto „ dostawę.	$55\frac{1}{2}$	$55\frac{1}{2}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn..............	124.80	124.50
„ „ Hamburg............	91.50	91.30
„ Paryż...............	49.60	49.50
Pożyczka Narodowa............	70.50	70.40
5-proc. Metaliki..................	62.40	62.30
Akcye Banku Kredytowego......	310.40	310.
Dyskonto.......... 4%		
Paryż.		
Renta 3%............ detaché	70.17	70 20
Renta włoska.................	56.60	56.80
Akcye Kredytu Ruchomego....	246.25	246.
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$92\frac{5}{8}$	$92\frac{5}{8}$
Dyskonto ... 4%		

Targ zbożowy. Ang. 3½ zagr. 4 sz. wyżéj.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw dnia 22 czerwca stóp 2 cali 2.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 22 czerwca.

	Czetwert rs.	i k.	korzec od—do rub.	rs.	i kop	
Pszenica od 240 — 250 funt.	13	8	8	25	8	55
Żyto... od 230 — 240 „	1	12	5	50	5	70
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	5	76	3	45	3	60
Gryka................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy..............	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny..................	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy...............	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana..............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna..........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba....	—	—	—	—	—	—
drobna...	—	—	—	—	—	—
1 ka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II... „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	3	36	1	80	2	10
Buraki...............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano.................. pud	—	—	—	30	—	35
Słoma.................. pud	—	—	—	24	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 90, Żyta 600 Jęczm. — Owsa 200 kor.

Cena Okowity dnia 22 czerwca.

Wiadro od rs. 3 kop. 28½ do rs. 3 kop. 34½

Za garniec do rs. 1 kop. 7 do rs. 1 kop. 9

Dowozy bardzo liczne.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; – do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; – do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; – do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; do Radomia o godz. minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa – do Miechowa godz. 6 po poł., wozowa.

Warszawa dnia 10 (22) czerwca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.— W Drukarni Gazety Polskiéj — Redaktor Rudolf Okręt.

OSTRZEŻENIE
OD WŁAŚCICIELA FABRYKI
„LA FERME"

Naśladowanie papierosów wyrabianych w mojéj fabryce, szczególniéj zaś najbardziéj rozpowszechnionych PETIT CANON w czerwonych paczkach, doszło już do granic PRZECIWNYCH PRAWU.

Kilku z fabrykantów, nie zadawalniając się już naśladowaniem paczek w ich kształcie i kolorze papieru, przyswajają sobie już i firmę moją, a nawet i herb Państwa, albowiem do firmy mojéj „LA FERME," dodają mikroskopijne „A" i podpisują „A LA FERME," zamiast zaś herbu Państwa, rysują jakąś figurkę z liści, naśladując doskonale kształt dwugłowego orła.

Są zaś tacy SPRAWIEDLIWI, którzy ciągnąc z podobnego przemysłu większe korzyści niż te, jakich im dostarcza procent od uczciwego handlu, starają się dopomogać podejściu, podsuwając papierosy PODOBNE zamiast RZECZYWISTYCH, tak dalece, że w niektórych sklepach i na stacyach drogi żelaznéj, znajdują się na półkach li tylko podrabiane papierosy, moje zaś dobywają się z pod stołów wtedy tylko, gdy ktoś z kupujących podstęp dostrzeże.

Na zasadzie tych „DANYCH" OSTRZEGAM PUBLICZNOŚĆ O TYCH PODSTĘPACH i proszę ją, ażeby kupując papierosy, szczególniéj zaś przez służących, zwracała baczną uwagę na wyraźne odbicie herbu Państwa, Orła, jako na jedyną oznakę, któréj dotąd jeszcze nie śmieją naśladować zupełnie, a pp. handlujących papierosami, ostrzegam o odpowiedzialności sądowéj, do jakiéj pociągać ich będę zmuszony.

Z upoważnienia właściciela fabryki „La Ferme"

H. OLLENDORFF.

(Nr 299—1—3) (5749)

CEMENT.

w składzie materyałów opałowych.

F. Łapińskiego,

ulica Jerozolimska Nr 35, nowy,

otworzoną została **sprzedaż cementów** z fabryk radcy stanu Ciechanowskiego po cenach następujących.

Za 1 beczkę Portland zwanego wagi pudów 12, rs. 5 kop. 85.

Za 1 beczkę zwyczajnego wagi pudów 10, rs. 4 kop. 45.

Biorącym w większych partyach, SKŁAD odstępuje procent umówiony. Kantory przyjmujące zamówienia na mieście na materyały opałowe powyższego składu, przyjmują również obstalunki i na cement. Odstawa furmankami składu w miejsca wskazane natychmiast uskutecznioną zostaje.

(Nr 186—2—4) (4589)

Bank Polski.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 16 (28) czerwca roku bieżącego o godzinie 12 z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacya na sprzedaż więcéj dającemu, fabryki sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernii radomskiéj położonéj, wraz z zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi przedmiotami znajdującemi się na gruncie.

Szacunek do licytacyi rzeczonéj fabryki z zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi przedmiotami znajdującemi się na gruncie, ustanawia się na sumę rs. 13,275.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacyi, jedną trzecią część sumy szacunkowéj wyżej oznaczonéj,—reszta zaś wraz z kwotą na licytacyi postąpioną, pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnemi, licząc po 5% rocznie na procent a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacyi wymagane jest w ilości rs. 1,330.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie w godzinach służbowych, wyjąwszy dni świątecznych, w biórze naczelnika kancelaryi Banku Polskiego.

Deklaracye podług wzoru niżéj podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy: „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracya do kupna fabryki sukna wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującemi się na gruncie, na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernii radomskiéj położonéj."

Do deklaracyi należy dołączyć kwit kasy banku na vadium wyżéj oznaczone, wniesione w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych, procentowych.

Deklaracye przyjmowane będą do dnia 16 (28 czerwca) roku bieżącego włącznie do godziny $11\frac{1}{2}$ z rana.

Sprzedającą się fabrykę razem z ruchomościami chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może, za zgłoszeniem się do burmistrza miasta Przedborza.

Wzór do deklaracyi.

W skutku ogłoszenia banku polskiego z dnia . . . . Nr 15739, podaję niniejszą deklaracyę, iż fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernii radomskiej położoną, wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującemi się, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrem (wypisać literami ofiarowaną sumę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które są mi wiadome, objętym.

Kwit na złożone w kasie banku vadium w sumie rs. 1330, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta trzydzieści, dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . wypisać (wyraźnie zamieszkanie).

Pisałem . . . . . . dnia . . . . roku (podpisać imię i nazwisko).

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *Roguski*
Naczelnik Kancelaryi, Radca Dworu („) *J. Makulec.*
(Nr 258—3—3) (D. W.)

Do sprzedania lub wydzierżawienia

nowo założona fabryka wyrobów żelaznych w Kamionku, przy rogatce Grochowskiéj, w któréj się znajduje: Lokomobilla 8 konna, kocioł parowy siły 20 koni, wraz z kompletnem urządzeniem, oraz z przynależnemi budynkami, gruntem pod bardzo korzystnemi warunkami.

Fabryka ta może być przydatną dla pp. tokarzy, nożowników, młyna parowego i t. p. przedsiębierstwa,

Wiadomość w dystylarni **R. Nending**, przy ulicy Dzikiéj pod Nr 2244*b*.

(Nr 300—2—3) (4424)

KĄPIELE SŁONE I MORSKIE
W KOLBERG.

Kąpiele te mając dogodną komunikacyę, jako stacya drogi żelaznéj, otwarte będą: **SŁONE** z końcem maja, zaś **MORSKIE** 15 czerwca. Nowo wybudowana KĄPIEL DAMSKA, odpowiednio obecnym potrzebom, znacznie powiększoną i w należyte urządzenia zaopatrzoną została.

Wskazanie mieszkań odpowiednich wszelkim wymaganiom, oraz udzielenie wszelkich żądanych objaśnień, przyjmuje na siebie

Dyrekcya kąpieli morskich.

(Nr 221—2—2) (4145)

CYGARA DOBRE a TANIE.

Z FABRYK:

A. F. MÜLLERA w Petersburgu

I

KONSTANTEGO KUCHCZYŃSKIEGO z Rygi.

Wyłączna sprzedaż na całe Królestwo.

Skład główny, ulica Senatorska obok Resursy Kupieckiéj Nr 471*b*.

P O M O C N I C Z E:

Filja 1. Dom Bajera Nr 412 róg Królewskiéj i Krakowskiego Przedmieścia.
Filja 2. Róg Wareckiéj i Nowego Światu Nr 1253.
Filja 3. Dom hrabiego Przeździeckiego, ulica Senatorska Nr 471*a* wprost statuy świętego Jana.
Filja 4. Róg Święto-Jerskiéj i Nalewek, dom Goldweitza.

Wszelkie wyroby tabaczne z najlepszych fabryk.

Sprzedaż **en gros** korzystna dla PP. Handlujących, akuratnie i bez zwłoki na wszystkie strony Królestwa codziennie wysyła.

J. ROSENBLUM.

(Nr 256 3—5) (6616)

SKŁAD MATERYAŁÓW

PIŚMIENNYCH. RYSUNKOWYCH i GALANTERYJNYCH

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO

przy ulicy Miodowéj Nr 497c w domu Wgo Bujno,

posiada zawsze w znacznym zapasie wszelkie potrzeby kantorowe, a mianowicie:

Papier listowy zagraniczny, kratkowany liniowany formatu kupieckiego i koperty, na których na żądanie wybija firmy handlowe.

Książki liniowane kupieckie.

Agendy z datą na cały rok i **Block Note**.

Książki Wexlowe i abschlussowe.

Książki i Maszyny do kopjowania listów i wszelkie utensylia do tego.

Atramentu kilkanaście gatunków a między temi wyprobowany do kopjowania listów francuzki, oraz prawdziwy Alizarin i Anilin oraz Victoria Ink.

Wielki wybór **piór stalowych angielskich, Osadek, Ołówków i skorosuszników, Linii i Press papier.**

Puszki do tuszu **Boites à tampon.**

Praski do suchych stempli.

Pieczątki ręczne do wybijania firm i żyrowania wexli z tuszem przy pieczątce.

Podejmuje się wszelkich robót drukarskich, litograficznych i grawerskich, po cenach jak najumiarkowańszych.

Kupującym en-gros odstępuje się stosowny rabat.

(Nr 273—3—3) (6468)

TRANSPOR-  TA TANIE.

BRACIA LURIE & Comp.

W PIŃSKU

przyjmują przewózkę towarów z Warszawy do wszystkich przystani Nadnieprowskich, a mianowicie: do Kijowa, Czerkassowa, Kremenczuga, Ekaterynosławia i innych okolic poblizkich, drogą żelazną terespolską do Brześcia, ztąd wodą do Pińska, a z Pińska parostatkami za cenę najbardziéj umiarkowaną.

Zamówienia przyjmuje codziennie z rana do 10 a po południu od 2—5-ej godziny, niżéj podpisany upełnomocowany

E. Eliassohn.

Nalewki Nr 2256 (26).

(Nr 278—1—10) (6720)

Do sprzedania dobra w Cesarstwie Rosyjskiem, w gubernii Grodzieńskiéj, powiecie Białostockim położone, 14 wiorst od stacyi drogi żelaznéj Warszawsko-Petersburgskiéj w Białymstoku odległe— z czterech folwarków składające się.

Rozległość dziesiatin 2,000, czyli morgów nowo-polskich 4,000, a mianowicie:

Gruntu pod zabudowaniami dziesiatni		30
Gruntu ornego	„	850
Łąk	„	150
Pastwisk i wygonów	„	130
Lasów urządzonych	„	660
Wód i nieużytków	„	180
Razem dziesiatni		2,000.

Grunta są żytnie klasy I.

Wysiew z przesienia trzechletniego wynosi:

Żyta korcy 207—25
Pszenicy „ 75—30.

Grunta włościańskie stanowczo odseperowane.

Zabudowania murowane, dachówką kryte— przytem znajduje się BROWAR i GORZELNIA z aparatami; wszystko w dobrym stanie.

Długów na tych dobrach nie ma żadnych.

Szacunek naznacza się po rs. 40 za dziesiatinę, czyli rs. 600 za włókę; ogółem za całe dobra rs. 80,000.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Handlowéj.

Układy odbywać się będą bez pośrednictwa osób trzecich.

(Nr 294—2—6) (7318)

Druga i ostatnia emisya

OBLIGACYJ ROSYJ. MIKOŁAJEWSKIÉJ

KOLEI ŻELAZNÉJ.

Obligacye 125 rublowe przynoszą 4% dochodu monetą **zagraniczną** przez rząd cesarsko-rosyjski poręczonego, który w stosunku do obecnego kursu obligacyj (80%) wynosi 6 1/2 % i umarzają się półrocznemi losowaniami al pari, również monetą zagraniczną co przedstawia zysk około 56% kapitału.

☛ Powyższe OBLIGACYE mające bardzo ożywiony kurs na giełdach: St. Petersburgskiéj, Paryzkiéj, Londyńskiéj, Amsterdamskiéj i berlińskiéj, sprzedaje KANTOR WEXLU

H. WAWELBERGA

w Warszawie, pod Nr 955 exystujący.

(Nr 257—4—6) (6478)

Warszawa dnia 10 (22) czerwca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.— W Drukarni Gazety Polskiéj — Redaktor **Rudolf Okręt.**